



Podziel się herbatą, podaruj bieliznę

2010-12-02

Zanim bezdomnemu zostanie wypłacony zasiłek z opieki społecznej, potrzebna jest pomoc interwencyjna. Trzeba go umyć i ubrać.

Bezdomni i potrzebujący mogą liczyć na zasiłki z Miejskiego Ośrodka Opieki Społecznej - na odzież, żywność, leki, zakup opału itp. - ale złożone przez nich wnioski muszą zostać zweryfikowane i do wypłaty mija trochę czasu. Wtedy właśnie przyda się wsparcie ze strony krakowian - dary, które przekażą. Cenne zwłaszcza teraz, gdy panują mrozy.

- W domu na stałe mieszka 60 mężczyzn, a z noclegowni korzysta teraz ponad 20. W te mrozy już się ciasno zrobiło - mówi brat Andrzej Słusznik, dyrektor Przytuliska św. Brata Alberta przy ul. Kościuszki. - Chętnie przyjmujemy artykuły spożywcze. Ubrania męskie, używane - ich dużo potrzeba. Przydadzą się też środki czystości, proszek do prania - wymienia albertyn. Dary można tu przynosić każdego dnia i o dowolnej porze.

Dobrze przygotowany do przyjęcia darów jest punkt socjalny Caritas Archidiecezji Krakowskiej przy ul. Ossowskiego. Ma chłodnie, magazyny, więc można przynieść m.in. dowolną żywność, bo są warunki do odpowiedniego jej przechowania. Teraz wydawane są już potrzebującym paczki mikołajowe i świąteczne, nasze dary też mogą do nich trafić. W punkcie Caritas można też przekazać ciepłe ubrania, obuwie, koce, kołdry, naczynia, sztucce, sprzęt AGD. Trzeba pamiętać, by odzież była czysta i nadająca się do noszenia, nie podarta. Z oddanych do punktu darów skorzystają osoby potrzebujące z Krakowa i okolic (terenu archidiecezji).

- Przed wszystkim jest potrzebna nowa (nieużywana, żeby nie było przenoszenia grzybicy) bielizna osobista, skarpety, kalesony - mówi Małgorzata Kurdybacz, kierownik Działu Pomocy Bezdomnym MOPS. - Dalej: szampony, pasty i szczoteczki do zębów, mydło, żyletki. Z żywności najlepsze będą konserwy, makarony, ryż, herbata, kawa - nie rozpuszczalna, tylko mielona, bo większość bezdomnych to osoby powyżej 45 lat, piją kawę jak z czasów komuny. W przytuliskach przydadzą się kubeczki metalowe, bo szklanki często wyślizgują się ze skostniałych rąk tych osób, tłuką się. Dla kobiet cenne będą np. jeszcze sprawne żelazka. Natomiast wymagający naprawy sprzęt agd, rtv, meble, zabawki i odzież można przekazywać Wspólnocie Emaus na os. Willowym 29 - tam naprawiają, a potem pod tym samym adresem sprzedają za grosze.

Dary chętnie przyjmą też kuchnie dla ubogich, np. prowadzona przez albertynów przy ul. Skawińskiej czy przy Dietla 48. - Świetna będzie wędlinka, kasze, cukier, mąka, ryż, masło, olej i herbata - wymienia s. Leokadia, albertynka, kierownik kuchni im. Św. Brata Alberta przy ul. Dietla. Codziennie ciepłą strawę dostaje tam teraz ponad 900 osób, o ok. 200 więcej niż poza zimowym sezonem.

(MM)